

Sygn. akt VIII **Pa 17/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Grzegorz Tyrka (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Jolanta Łanowy-Klimek</b> <b>SSR del. Anna Capik-Pater</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 12 kwietnia 2018r. w Gliwicach

**sprawy z powództwa** R. S.

**przeciwko** (...) Towarzystwo (...) w W.,

(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

**o** zadośćuczynienie

**na skutek apelacji** pozwanej (...) Towarzystwo (...) w W.

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

**z dnia** 13 listopada 2017 r. **sygn. akt** IV P 92/17

1) oddała apelację;

2) zasądza od pozwanej (...) Towarzystwo (...) w W. na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Grzegorz Tyrka (spr.) (-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

VIII Pa 17/18

## UZASADNIENIE

Powód R. S. domagał się zasądzenia od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. i (...) Towarzystwo (...) w W. kwoty 50 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 29 września 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 25 kwietnia 2013 roku oraz kosztów zastępstwa

procesowego według norm przepisanych, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego pozwanego zwalnia drugiego pozwanego z zobowiązania.

Na uzasadnienie podano, że powód był zatrudniony u pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. i dnia 25 kwietnia 2013 roku uległ wypadkowi przy pracy. W następstwie wypadku przy pracy powód doznał złożonego złamania lewego podudzia. Powód utracił zdolność do pracy i posiada prawo do renty z ustawy wypadkowej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do dnia 31 października 2018 roku. Powód otrzymał od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jednorazowe odszkodowanie w wysokości 14 600 zł za 20% uszczerbku na zdrowiu. Powód podniósł, że otrzymane jednorazowe odszkodowanie nie rekompensuje doznanych krzywd i cierpień. Powód ciągle jest poddawany leczeniu i rehabilitacji. Noga nadal nie jest sprawna, powód porusza się o kuli i odczuwa ból. Powód podał, że nie przyczynił się do wypadku przy pracy, a odpowiedzialność za ten wypadek ponosi pracodawca. Powód dodał, że pozwana łączy umowa o odpowiedzialności cywilnej pracodawcy. Na podstawie tej umowy pozwana (...) Towarzystwo (...) w W. jest zobowiązana do wypłaty kwoty 50 000 zł. Pozwane odmówiły wypłaty zadośćuczynienia.

Pozwana (...) Towarzystwo (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według spisu (k. 73).

Na uzasadnienie podano, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powoda, bowiem do wypadku doszło poza terenem zakładu pracy. Pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powoda do wypadku w 99% i uznała wysokość zadośćuczynienia za wygórowaną. Pozwana dodała, że termin ustawowych odsetek należy liczyć od dnia wyrokowania, a nie od dnia doręczenia odpisu pozwu.

Pozwana (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że zadośćuczynienie winien wypłacić ubezpieczyciel w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej pracodawcy.

***Wyrokiem z dnia 13 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy w punkcie 1 uwzględnił powództwo w całości, w punktach 2,3,4 orzekł o kosztach postępowania, w punkcie 5 nadał wyrokowi co do punktu 1 rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 1 680 zł.***

W pisemnym uzasadnieniu Sąd I instancji ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. na podstawie umowy o pracę w okresie od dnia 2 stycznia 2007 roku do dnia 29 stycznia 2014 roku, ostatnio na stanowisku sortowacza. Pracodawca oddelegował powoda do pracy na terenie zakładu (...) w C., gdzie trwały prace demontażu torowiska. Do obowiązków powoda należały prace pomocnicze polegające na usuwaniu pozostałości z demontażu śrub i kawałków blach mocujących. Nadzór nad pracą powoda sprawowali pracownicy firmy zewnętrznej. Powód poruszał się po zdemontowanym torowisku. Teren, na którym powód pracował, był nierówny, z wieloma „zapadliskami” po zdemontowanych podkładach.

Sąd I instancji ustalił, że dnia 25 kwietnia 2013 roku powód wszedł pomiędzy podkłady torowiska, zbierał śruby i blachy mocujące. Podczas pracy nagle jedna noga wpadła w „zapadlisko”, a drugą nogą powód zahaczył o podkład, stracił równowagę i upadł na lewy bok. Powód miał w rękach zebrane blachy i śruby, i nie mógł podeprzeć się rękoma podczas upadku. W dniu wypadku powód był trzeźwy i posiadał aktualne badania lekarskie oraz szkolenie bhp. Nadto, powód posiadał strój roboczy, w tym pełne obuwie z metalowym przodem. W następstwie wypadku przy pracy powód doznał wieloodłamowego złamania podudzia lewego z przemieszczeniem. Powód został poddany zabiegowi operacyjnemu, podczas którego wszczepiono mu stabilizator. Kość nie zrastała się prawidłowo i powód ma czterocentymetrowy ubytek kości w lewym podudziu. Powód odbył półroczną rehabilitację. Następnie, powodowi usunięto stabilizator i wstawiono w kość blaszany stabilizator – płytę. Powód został poddany jeszcze dwóm zabiegom operacyjnym i odbył rehabilitację w okresie od dnia 29 stycznia 2014 roku do dnia 21 lutego 2014 roku. Kolejny zabieg operacyjny powód przeszedł w październiku 2017 roku. Pomimo długotrwałego procesu leczenia, powód nie odzyskał pełnej sprawności w lewej nodze. Powód odczuwa ból w nodze, która okresowo puchnie. Powód utyka i porusza się za pomocą kul. Do chwili obecnej nie zakończył się proces leczenia i powód przeciętnie raz na półtora miesiąca odbywa wizyty lekarskie.

Sąd I instancji ustalił, że pracodawca uznał zdarzenie z dnia 25 kwietnia 2013 roku za wypadek przy pracy i sporządził protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Protokół sporządził pracownik z zakresu bhp J. P.. Pracodawca ustalił, że przyczynami wypadku przy pracy były: nierówne podłoże, potknięcie się pracownika spowodowane chwilową nieuwagą.

Sąd I instancji ustalił, że powód przed wypadkiem powód grał w piłkę nożną, jeździł na nartach. Po wypadku powód ma kłopoty z poruszaniem się, w tym chodzeniem po schodach. Powód wymaga opieki w codziennych czynnościach, np.: w robieniu zakupów, w sprzątaniu, załatwianiu spraw w urzędach. Powód nie może pracować i nie prowadzi już uczestniczyć w życiu towarzyskim. Powód jest młodą osobą (w chwili wypadku miał ukończone 30 lat) i obawia się, że w następstwie wypadku przy pracy nie będzie mógł założyć rodziny.

Na podstawie opinii sądowej sporządzonej przez biegłego z zakresu ortopedii-traumatologii i neurologii, Sąd I instancji ustalił, że rokowania dla powoda są złe, bez realnych szans na odzyskanie stanu zdrowia sprzed wypadku. Warunkiem odzyskania sprawności funkcjonalnej, umożliwiającej powrót do pracy oraz w miarę wydolnego samodzielnego chodu jest uzyskanie zrostu złamanej kości piszczelowej, a w tym celu niezbędne jest dalsze leczenie powoda z zastosowaniem nowoczesnych technik operacyjnych oraz urządzenia poprawiającego jakość i szybkość zrostu kostnego, które winno być stosowane przez 3 – 6 miesięcy. Miesięczny koszt terapii, która nie jest refundowana, wynosi 900 zł. Powód nigdy nie będzie w stanie biegać, czy poruszać się na dłuższych dystansach. Funkcje uszkodzonych nerwów nie będą już przywrócone. Biegli sądowi wskazali, że powód po wypadku oraz po kolejnym zabiegu odczuwał znaczne dolegliwości bólowe, co trwało łącznie około 5 miesięcy. Obecnie dolegliwości mają charakter średnionasilony z okresowymi zaostrzeniami. Przez te 5 miesięcy powód wymagał pomocy innych osób we wszystkich czynnościach dnia codziennego oraz czynnościach samoobsługowych w wymiarze średnio 4 godziny na dobę.

Sąd I instancji ustalił, że pracodawca był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w okresie od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia 30 listopada 2013 roku (polisa typ (...), nr (...)). Ubezpieczycielem był pozwana (...) Towarzystwo (...) w W.. Zakresem ubezpieczenia objęto między innymi: szkody wyrządzone nieumyślnie, w tym w skutek rażącego niedbalstwa wyrządzone pracownikom ubezpieczonego. Suma gwarancyjna wynosiła 50 000 zł. Zgodnie z § 15 umowy o odpowiedzialności cywilnej ochroną ubezpieczeniową objęto szkody na osobie i mieniu poniesione przez jego pracowników w następstwie wypadku przy pracy w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie. Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 445 k.c. w związku z art. 435 k.c. przy zastosowaniu art. 300 k.p.; natomiast pozwana (...) Towarzystwo (...) w W. odpowiedzialność ponosi na podstawie umowy o odpowiedzialności cywilnej (§ 15 umowy). Sąd I instancji podniósł, że skoro powód uległ wypadkowi przy pracy, to pozwane ponoszą odpowiedzialność in solidum.

Orzekając o zadośćuczynieniu pieniężnym, Sąd I instancji miał na uwadze, że wypadek przy pracy ma dla powoda trwałe i nieodwracalne skutki. Powód utracił całkowicie zdolność do pracy, nie jest w stanie funkcjonować jak przed wypadkiem, jest zmuszony korzystać z pomocy innych osób. Powód odczuwa ciągle ból, wstydzi się swojego kalectwa. Następstwem wypadku przy pracy jest także obawa o przyszłość powoda.

Sąd I instancji uznał, że kwota 50 000 zł jest adekwatna do szkody, jaką poniósł powoda, i pozwoli mu częściowo zrekompensować doznane krzywdy i cierpienia. Życie powoda uległo zmianie. Powód mimo młodego wieku nie będzie już osobą sprawną. Z tego powodu powód cierpi psychicznie, bowiem jest świadomy, że nie będzie mógł żyć tak, jak przed wypadkiem przy pracy. Sąd I instancji dodał, że zadośćuczynienie pozwoli powodowi na kontynuację procesu leczenia i rehabilitacji.

Sąd I instancji orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 k.c., o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c., o rygorze natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c.

**Apelację wniosła pozwana (...) Towarzystwo (...) w W., zaskarżając wyrok częściowo, tj. co do kwoty 40 000 zł oraz kosztów procesu. Pozwana domagała się zmiany częściowo zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 10 000 zł oraz orzeczeniu o kosztach procesu przed Sądem I instancji, przy założeniu, że powód wygrał w 90%. Pozwana domagała się zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.**

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i uznania, że zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, podczas gdy orzeczona kwota jest rażąco zawyżona i nie jest odpowiednia oraz pominięcia, że powód swoim zachowaniem przyczynił się do wypadku przy pracy, co wynika z protokołu powypadkowego,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie w treści wyroku faktów uzasadniających uznanie, że okoliczności sprawy nie pozwalają na przyjęcie, iż powód przyczynił się do powstania szkody;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i mylne przyjęcie, iż ustalone na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego okoliczności sprawy nie pozwalają na przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania szkody wskutek niezachowania należytej ostrożności, poruszając się po nieczystym torowisku i stosownego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody,

b) art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda jest adekwatna do rozmiaru doznanych krzywd i cierpień, podczas gdy przyznana kwotę należy uznać za zawyżoną i nieodpowiednią, przy uwzględnieniu wypłaconego przez ZUS jednorazowego odszkodowania, renty oraz przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy.

Na uzasadnienie podano, że Sąd I instancji nie dokonał oceny stopnia przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy i w związku z tym obowiązek naprawienia szkody nie uległ odpowiedniemu zmniejszeniu. Pozwana wskazała, że pracownik bhp J. P. w protokole powypadkowym podał, że jedną z dwóch przyczyn wypadku była chwilowa nieuwaga pracownika. Zatem gdyby powód zachował ostrożność, to do wypadku nie miał by miejsca. Pozwana zwróciła uwagę, że prace były wykonywane na nierównym terenie a powód miał zajęte obydwie ręce, co wykluczało możliwość ewentualnej asekuracji przy upadku. Pozwana dodała, że orzeczona kwota tytułem zadośćuczynienia pieniężnego jest rażąco wygórowana. Powód otrzymał od organu rentowego jednorazowe odszkodowanie, świadczenie rehabilitacyjne oraz pobiera rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej (...) Towarzystwo (...) w W. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podano, że pozwana nie wykazała, iż powód dopuścił się jakiegokolwiek obiektywnego zachowania pozostającego w związku z powstaniem lub wielkością szkody. Powód dodał, że słowa zawarte w protokole powypadkowym „chwilowa nieuwaga” wykluczają przyczynienie się powoda do wypadku przy pracy. Powód dodał, że orzeczona kwota 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego jest adekwatna do stopnia doznanych krzywd i cierpień. Powód nie rokuje prawie żadnych szans na powrót do stanu zdrowia sprzed wypadku przy pracy. Powód przed wypadkiem był osobą aktywną i towarzyską. Natomiast po wypadku powód stał się kaleką, który nie umie sam wykonać wszystkich czynności związanych z codziennym utrzymaniem i wymaga pomocy przy higienie osobistej. Powód ciągle jest poddawany zabiegom leczniczym i rehabilitacyjnym – bez widoków na poprawę zdrowia.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. wniosła o oddalenie apelacji, uznając wyrok Sądu Rejonowego za prawidłowy i zgodny z prawem.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja pozwanej (...) Towarzystwo (...) w W. nie zasługuje na uwzględnienie.

#### **I**

Powód domagał się zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu wypadku przy pracy. Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R., będąc pracodawcą, ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych przy zastosowaniu art. 300 k.p. Pozwana (...) Towarzystwo (...) w W. odpowiedzialność ponosi na podstawie umowy o odpowiedzialności cywilnej pracodawcy. Po stronie pozwanej występuje współuczestnictwo materialne (odpowiedzialność in solidum).

Należy zwrócić uwagę, że niniejsza sprawa nie miała charakteru sprawy z zakresu prawa pracy i należało ją rozpoznać na podstawie przepisów o postępowaniu zwykłym, a nie na podstawie przepisów odrębnych z zakresu prawa pracy. Zatem właściwym do rozpoznania sprawy był Wydział Cywilny Sądu Rejonowego. Rozpoznanie sprawy przez Wydział Pracy Sądu Cywilnego nie miało wpływu na uchybienie procesowe, brane pod uwagę z urzędu przez Sąd Okręgowy, jakim jest nieważność postępowania.

Sprawa, w której po stronie pozwanej zachodzi współuczestnictwo materialne pomiędzy podmiotami, co do których właściwe jest postępowanie zwykłe i postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy, nie posiada charakteru sprawy „pracowniczej”, lecz jest sprawą „cywilną” podlegającą rozpoznaniu w postępowaniu zwykłym przez sąd cywilny. Niemożliwe jest bowiem przyjęcie, że sprawa taka zachowuje charakter „pracowniczy” w stosunku do niektórych z pozwanych, będąc jednocześnie sprawą cywilną w stosunku do innych – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 sierpnia 2012 roku, w sprawie III APa 19/12, opublikowany w LEX nr 1220386.

#### **II**

Apelacja pozwanej dotyczy dwóch zagadnień. Pierwszego, nierozpoznania przez Sąd Rejonowy, przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy. Drugiego, wysokości orzeczonego zadośćuczynienia pieniężnego.

Sąd II instancji rozpoznaje sprawę i orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z jego prekluzji – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 roku, w sprawie III CSK 128/05, opublikowany w L..

Sąd Okręgowy, mając na uwadze zarzuty podniesione w apelacji, uzupełnił materiał dowodowy w ten sposób, że dopuścił następujące dowody: 1. z protokołu powypadkowego na okoliczność ustalenia przebiegu wypadku przy pracy z dnia 25 kwietnia 2013 roku, 2. z zeznań świadka J. P. na okoliczność sporządzenia protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 25 kwietnia 2013 roku, 3. z uzupełniających zeznań powoda na okoliczność przebiegu wypadku przy pracy z dnia 25 kwietnia 2013 roku oraz doznanych krzywd i cierpień, będących następstwem wypadku przy pracy, 4. z oświadczenia świadka zdarzenia T. Ż. załączonego do protokołu powypadkowego.

Z uzupełnionego postępowania dowodowego wynika, że świadek J. P. sporządził dnia 6 maja 2013 roku protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód dnia 25 kwietnia 2013 roku. W protokole wymieniono dwie przyczyny wypadku przy pracy, pierwsza – nierówne podłoże, druga – potknięcie się spowodowane chwilową nieuwagą pracownika. J. P. w swoich zeznaniach podał, że nie był świadkiem zdarzenia, a protokół sporządził na podstawie zeznań świadka T. Ż. (który także nie był naocznym świadkiem zdarzenia), zeznań powoda oraz oględzin miejsca zdarzenia. Świadek J. P. nie stwierdził, aby powód naruszył rażąco przepisy z zakresu bhp lub jego zachowanie cechowała umyślność. Świadek J. P. wskazał, że powód nie odbył szkolenia bhp w związku z pracą poza zakładem pracy, w miejscu, gdzie doszło do wypadku. Świadek J. P. dodał, że tylko na podstawie doświadczenia zawodowego

wpisał, że jedną z przyczyn wypadku przy pracy była chwilowa nieuwaga powoda. Powód w swoich zeznaniach zaprzeczył, aby przyczyną wypadku była chwilowa nieuwaga.

Należy zauważyć, że przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, bo chociaż w przepisie art. 361 § 1 k.c. mowa jest tylko o zobowiązanym do naprawienia szkody, to Kodeks cywilny dla oceny zachowania się poszkodowanego nie wprowadza innego miernika.

Natomiast w oparciu o kryteria przyczynowości adekwatnej przyczynieniem się poszkodowanego będzie tylko takie jego zachowanie, które było nieprawidłowe, w stosunku do którego da się dostrzec cechę obiektywnej naganności. Chodzi o takie zachowanie, co do którego da się sformułować ocenę, iż nie mieściło się ono w przyjętych regułach postępowania. I nie ma w tym wypadku pomieszania pojęć winy i związku przyczynowego, ponieważ w koncepcji adekwatnej przyczynowości można uznać związek pomiędzy określonymi zdarzeniami, gdy znamionuje go typowość występowania.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że przyczyną wypadku przy pracy był nierówny teren, na którym pracował powód. Nie wykazano, aby do wypadku doszło wskutek chwilowej nieuwagi powoda. Świadek J. P. wpisał do protokołu, że jedna z dwóch przyczyn wypadku była chwilowa nieuwaga powoda. Świadek J. P. przyczynę tę oparł na przypuszczeniu, że skoro w każdym wypadku przy pracy jest element nieuwagi pracownika, to i w niniejszej sprawie powód musiał przyczynić się do wypadku wskutek chwilowej nieuwagi. Z taką argumentacją świadka J. P. nie można się zgodzić. W związku z tym nie ma racji apelująca, że powód przyczynił się swoim zachowaniem do wypadku przy pracę. Rację ma powód, że to na pozwanej – ubezpieczycielu ciążył obowiązek wykazania, że poszkodowany przyczynił się do wypadku przy pracy (art. 6 k.c.).

Przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie doznanych krzywd i cierpień za własne i dzieląc jego rozważania prawne czynione na kanwie norm prawnych zawartych w art. 445 § 1 k.c., należało uznać apelację co do wysokości orzeczonej kwoty za bezzasadną.

Pozwana zarzuciła naruszenie między innymi art. 233 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych, jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub odmawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1999 roku, w sprawie II UKN 685/98, opublikowany w OSNP z 2000 roku, Nr 17, poz. 655; z dnia 29 września 2000 roku, w sprawie V CKN 94/00, opublikowany w LEX 52589; z dnia 14 grudnia 2001 roku, w sprawie V CKN 561/00, opublikowany w LEX 52713).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w apelacji odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 1969 roku, w sprawie PR 228/69, nie publikowany; z dnia 7 stycznia 2005 roku, w sprawie IV CK 387/04, opublikowany w LEX nr 177263; z dnia 15 kwietnia 2004 roku, w sprawie IV CK 274/03, opublikowany w LEX nr 164852).

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem Rejonowym, należało uznać że Sąd ten poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe, a następnie dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy wskazał, które dowody uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a którym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd ten uzasadnił przyjęte przez siebie stanowisko i nie naruszył art. 328 § 2 k.p.c.

Zgodnie art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się przyznania od osoby ponoszącej za to odpowiedzialność odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawą żądania z art. 445 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Poszkodowany wskutek wypadku przy pracy (choroby zawodowej) może dochodzić odszkodowania na zbiegających się podstawach, to jest na podstawie przepisów ustawy wypadkowej oraz na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód nie pokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 roku w sprawie II UKN 273/98, opublikowany w OSNAPiUS z 1999 roku, Nr 22, poz. 733).

Sąd, przyznając na podstawie art. 445 § 1 k.c. odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, powinien stosownie do okoliczności wziąć pod rozwagę realną wartość otrzymanego uprzednio przez poszkodowanego świadczenia częściowego, wypłaconego przez ubezpieczyciela oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1961 roku, w sprawie I CO 27/60, opublikowana w OSNC z 1962 roku, Nr 2, poz. 40; wyrok z dnia 27 sierpnia 1969 roku, w sprawie I Pr 224/69, opublikowany w OSNCP z 1970 roku, Nr 6, poz. 111; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1991 roku, w sprawie III CZP 78/91, opublikowany w L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 września 1993 roku, w sprawie III APr 61/93, opublikowany w OSA z 1994 roku, Nr 1, poz. 1).

Powód domagał się zasądzenia od pozwanych in solidum kwoty 50 000 zł podnosząc, że przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił otrzymane jednorazowe odszkodowanie w wysokości 14 600 zł. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę tę okoliczność, orzekając o zadośćuczynieniu pieniężnym.

Należy pamiętać, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień powoda. Zasądzona kwota ma być odpowiednia, czyli dostosowana do konkretnych okoliczności i rozmiaru krzywdy. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wykluczony jest automatyzm, zadośćuczynienie nie może być symboliczne, musi przedstawiać realną wartość. Jego wysokość nie może być jednak nadmierna tj. powinna rekompensować poniesione szkody (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, w sprawie IPR 203/95). Przepisy kodeksu cywilnego nie precyzują kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kierując się wskazaniem opracowanymi przez judykaturę oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę takie okoliczności jak: trwałość skutków czynu niedozwolonego, wiek poszkodowanego, wpływ na pracę zawodową. W przypadku zadośćuczynienia pieniężnego nie istnieją żadne wzory matematyczne ani wskaźniki, jak przy ustalaniu jednorazowego odszkodowania. Należy podnieść, iż z uwagi na charakter kompensacyjny zadośćuczynienia, pod uwagę należy wziąć fakt otrzymania przez powoda kwoty pieniężnej z tytułu jednorazowego odszkodowania z ustawy wypadkowej oraz odszkodowania, na które składki odprowadzała pozwana. Na marginesie należy podnieść, iż zadośćuczynienie obejmuje naprawienie szkody niemajątkowej (krzywdy) ujmowanej jako ból, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniem fizycznym; zatem na wysokość zadośćuczynienia nie ma wpływu bezpośredniego procentowy uszczerbek na zdrowiu ustalony w postępowaniu administracyjnym czy przez biegłych. Zadośćuczynienie obejmuje szkodę zarówno istniejącą w chwili orzekania jak i tę, którą poszkodowany będzie odczuwać w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa.

Należy mieć też na uwadze pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, w sprawie I PK 145/10)

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że kwota 50 000 zł jest adekwatna do krzywdy jaka ponosi powód. Schorzenie powoda ma charakter trwały. Z opinii biegłych wynika, że stan zdrowia nie jest ustabilizowany, co oznacza, że może dojść do pogorszenia stanu zdrowia. Wskazuje na to fakt, że u powoda nie można zakończyć procesu leczenia i rehabilitacji od 5 lat. Orzekając o zadośćuczynieniu pieniężnym, Sąd Rejonowy prawidłowo wziął pod uwagę długi i bolesny proces leczenia, ograniczenie aktywności życiowej oraz ujemne przeżycia psychiczne, zmianę wyglądu ciała, zmianę stylu życia oraz młody wiek powoda (ukończone 30 lat w dniu wypadku przy pracy).

Nie można podzielić poglądu apelującej, że przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia należy także wziąć pod uwagę fakt wypłacania powodowi przez organ rentowy świadczenia rehabilitacyjnego, a następnie renty z ustawy wypadkowej. Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego (art. 445 § 1 k.c.) służy naprawieniu szkody na osobie w związku z doznaną krzywdą i cierpieniami. Natomiast okoliczność wypłaty świadczeń z ustawy wypadkowej, jak świadczenie rehabilitacyjne, renta wpływa na zmniejszenie ewentualnej szkody powoda w dochodach (art. 444 § 2 k.c.).

Konkludując, Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego nie podzielił zarzutów i wniosków apelacji pozwanej (...) Towarzystwo (...) w W., i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu, jako bezzasadnej.

Na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2, § 9 ust. 1 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst Dz.U. z 2018 roku, poz. 265) Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej (...) Towarzystwo (...) w W. na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, mając na uwadze, że wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 40 000 zł.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Grzegorz Tyrka (spr.) (-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek

Sędzia Przewodniczący Sędzia